

Jestem studentką Dwujęzycznych Studiów dla Tłumaczy i razem z moimi przyjaciółkami miałyśmy możliwość wyjazdu w ramach programu Erasmus do najstarszego miasta w Hiszpanii - **Kadyksu**. Wybór okazał się niezwykle trafiony, a sam Kadyks przerósł nasze najśmielsze oczekiwania. Miasteczko to jest bardzo małe, jednak ma niezwykle urok. Zabytkowa zabudowa, mnóstwo maleńkich placów i wąskich uliczek tworzą niepowtarzalny klimat. Ponadto w mieście znajdują się piękne plaże, między innymi plaża de la Caleta, która jest tak malownicza, że posłużyła jako plan zdjęciowy dla jednego z serii filmów o przygodach Jamesa Bonda.



Uczelnia w Kadyksie (Universidad de Cadiz) jest nowoczesną placówką, gdzie wszystkie nasze wykłady odbywały się w języku angielskim, a sami wykładowcy byli bardzo pomocni i przyjaźnie nastawieni do zagranicznych studentów. Studia w innym kraju to znakomita okazja do nauki kolejnego języka – my podczas naszego pobytu w Kadyksie zapisałyśmy się na kurs języka hiszpańskiego organizowanego przez uczelnię.



Mogłyśmy poznać język hiszpański, a także kulturę i kuchnię tego kraju. Jednym ze zwyczajów nieodłącznie związanych z Hiszpanią jest tradycja jedzenia *tapasów*, czyli przekąsek spożywanych z piwem lub winem. Zazwyczaj podawane są w małych porcjach, co pozwala na skosztowanie wszystkich lokalnych specjałów w ciągu jednej nocy. Oddaje to charakter Hiszpanii, gdzie życie towarzyskie jest spontaniczne, a klienci często wędrują z lokalu do lokalu. Nocne życie tego kraju jest jedyne w swoim rodzaju, a jego mieszkańcy kochają taniec i zabawę, dlatego z całonocnych imprez wracałyśmy prosto na śniadanie ☺ Niezapomnianym wydarzeniem był słynny w całej Hiszpanii kadyksański karnawał. Obchody trwają dwa tygodnie i w tym czasie mieszkańcy w każdym wieku przebierają się i wychodzą na ulicę, by wspólnie tańczyć,

śpiewać i bawić się. Wyobraźnia Hiszpanów nie zna granic, dlatego podczas karnawału można zobaczyć niesamowite stroje i poczuć się jak w Rio de Janeiro.



Podczas pobytu na Erasmusie można zwiedzić nie tylko miasto w którym mieszkamy i uczymy się, ale poznać praktycznie cały kraj. W Uniwersytecie w Kadyksie działa biuro ESN Cadiz (Erasmus Student Network), które nie tylko zrzesza studentów i pomaga Erasmusom odnaleźć się w Hiszpanii, ale także organizuje wiele imprez oraz wycieczek po całym kraju.

Dzięki temu zwiedziłyśmy Kordobę oraz jej główny zabytek - Mezkitę, czyli jedyny pozostały meczet ze średniowiecznej Hiszpanii i jeden z największych na świecie. My zgodnie stwierdziłyśmy, że jest niesamowita, a największe wrażenie wywierają 824 kolumny, z których każda jest inna.



Kolejną wycieczką organizowaną przez ESN był wyjazd do Madrytu oraz pobliskiego Toledo. Miałyśmy okazję zobaczyć zabytki stolicy Hiszpanii oraz podziwiać arcydzieła malarskie zgromadzone w licznych muzeach.

Oprócz wycieczek po Hiszpanii ESN Cadiz organizuje również kilkudniowe wycieczki zagraniczne. Dzięki temu miałyśmy okazję zobaczyć stolicę Portugalii – Lizbonę. Spacerowałyśmy jej pochyłymi uliczkami oraz mogłyśmy posłuchać fado i spróbować słynnych pastéis de nata, czyli babeczek z budyniowym nadzieniem.



Kolejnym miejscem które zobaczyłyśmy było Maroko. Było to niezwykle doświadczenie i zetknięcie nie tylko z zupełnie inną kulturą, ubiorem i jedzeniem, ale także z innym alfabetem!



W wolnym czasie zwiedzałyśmy okolicę na własną rękę. Razem z grupą znajomych pojechalismy do Sewilli oraz na Gibraltar. Sewilla zachwycała nas piękną katedrą, dawnym pałacem królewskim Alkazarem i Placem Hiszpańskim, a sam spacer krętymi uliczkami był prawdziwą przyjemnością. Na Gibraltarze czekała nas walka z wszechobecnymi małpami, jednak widok rozciągający się ze Skały Gibraltarskiej na pobliski port był tego wart.



Będąc w Hiszpanii można spotkać niezwykle tanie loty krajowe na Ibizę czy też Wyspy Kanaryjskie. W czasie Świąt Bożego Narodzenia i Sylwestra udało nam się znaleźć bilety na Majorkę za 15 euro, więc postanowiliśmy odwiedzić naszych znajomych, którzy akurat w tym czasie byli tam na Erasmusie. Dzięki temu z dala od domu udało nam się stworzyć prawdziwie polskie Świąta, a dzięki błyskawicznemu kursowi lepienia pierogów na naszym stole nie zabrakło tradycyjnych dań.



Nasz powrót do Polski zaplanowałyśmy przez Barcelonę. Spędziłyśmy tam Walentynki i było to nasze pożegnanie nie tylko z miastem Gaudiego i pięknymi zabytkami, ale także z całą Hiszpanią.



Wyjazd na studia zagraniczne w ramach programu Erasmus to niesamowita możliwość, by zapoznać się z kulturą i historią danego kraju, a także spotkać mieszkańców, poznać lokalną kuchnię i zwyczaje. Ten czas to nie tylko nauka, to także zabawa, a podczas takiego pobytu można poznać niesamowitych ludzi z całego świata i spędzić cudowne chwile. Trzy miesiące spędzone na Erasmusie były najwspanialszym czasem w moim życiu i uśmiecham się na samą myśl o Kadyksie ☺

- Dorota Szylak, II DST

